(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Nie jest to normalne spotkanie. Poznasz to po szczegółach i wymuszeniach: można coś zaryzykować, przewiduje to wyzwanie i kalendarz, który, wraz z przerwą świąteczną, to praktycznie autoryzuje.

Dlatego też prognoza pogody w Trigorii niczego nie wyklucza. Ostatni przykład - i jest to sensacyjna wiadomość - to to, że również Bruno Peres ma szanse na bycie powołanym do Turynu. Badania, które przeszedł wczoraj Brazylijczyk, wykluczyły, poza złamaniem, również uraz więzadeł lewej kostki. A zatem: jeśli dziś lub jutro opuchlizna zejdzie, Peres będzie trenował i wyląduje w Turynie.

Dzisiejszy, popołudniowy trening będzie też decydujący dla Mohameda Salaha. To, że Egipcjanin zostanie powołany jest niemal pewne. Jeśli jednak zakończy dzisiejszy trening bez bólu, nie można wykluczać, że wyjdzie nawet w pierwszym składzie. Do grupy dołączy dziś również Paredes. Do grypy Tottiego dołączył Vermaelen. To oni dwaj są w tym momencie najdalej od powołania.

Autor: abruzzi